

Nro.

187.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW

W LWOWIE.

Dnia 13go Listopada 1794.

Gazety CLXXX.

AUSTRYA.

Zdarzenia wojenne.

Z Relacyi pod 28. Października z główney kwatery *Schwetzingen* do Xięcia *Sasko-Cieczyńskiego* nadstaney pokazuje się, iż armia *Pruska* poczawszy od dnia 21. aż do dnia 23. z *Hundsriicken* i z *Nabe* ku *Seltz* reysterowała się, a ztąd przez *Rez* przeszła.

D 9

Skom-

Skombinowane korpus Pruskie Jenerała Poruczka dziedzicznego Xięcia Höhenlohe przeszło także *Ren* pod *Oppenheim* i opanowało prawy brzeg od *Gernsheim* począwszy aż do *Menu*. Jenerał Porucznik *Beniowski* z woyskiem C. Królewskim przy armii Pruskiej znajdujący się wysłał do *Moguncyi* przeznaczony dla tey fortecy Garnizon, a z resztą swoiey dywizyi wyciągnął *Kordon* po nad *Ren* od *Gernsheim* do *Nordbeim*.

Nieprzyjaciel opanował natychmiast opuszczone okolice, i zbliżył się tak ku fortecy *Moguncyi*, iakoteż ku stanowiskom koło *Koblentz* po obudwóch brzegach rzeki *Mozelli*.

Ponieważ C. Królewski Jenerał Major *Nauendorf* wraz z swoim korpusem nie tak łatwo od *Nethe* mógł bydz wyparowany, gdyby nieprzyjaciel drogą od *Bonn* ku *Koblentz* awansował, ile, że tey płaszczyzny C. Królewskie baterye na prawym brzegu *Renu* wysypane dosięgać mogły; dla tego on obszedł tę rzekę przez *Altenabr* i *Meyen*, gdy w tymże czasie inne jego kolumny ku *Kaisersesch* i *Kochbeim* awansowały. W widocznem więc przekonaniu się o zamiarze nieprzyjaciela: ażeby Jenerała *Nauen-*

Nauendorfa odciął od *Coblentz* ofądził tenże za rzecz nie uchronną reysterować się ku *Coblentz* dla złączenia się tam z korpusem C. Królewskiego Jenerała Porucznika *Melas*.

Po prawym brzegu *Mozelli* nieprzyjacielska *Mozelska* armia awansowała aż do *Kirn* i *Castelaun* oraz weszła do *Bingen*.

Dnia 22. wtargnął nieprzyjaciel z przednią strażą do 20,000. wynoszącą przez *Pölich* i *Bonn* aż do tak nazwanej białej wieży przy *Andernach*, i aż do *Kerlich*. Tak tedy powątpiewać już nie było można o ataku miasta *Coblentz*, a gdy pozycja na lewym brzegu *Mozelli* już przed tém za taką była uznana, iż się w niej utrzymać nie można, dla tego od Jenerała *Melas* opuszczona, i Jenerałowi *Nauendorf* przydawszy onemu 4. kompanie pogranicznych *Wołochów* zostawiona została.

Dnia 26. wkraczał nieprzyjaciel w licznych kolumnach od *Pölich*, *Weissen-thurn* i *Achtendungen* pod zastoną swoich baterji coraz bliżej, wyparował pomimo najmocniejszego ognia z fortecy *Ehrenbreitstein* i z baterji na prawym brzegu *Mozelli* wysypanych swoją kawaleryą nasze wojska z szanów słabo ofa-

ofadzonych , i wziął kilku Wołochów w niewolę.

Reszta C. Królewskiej piechoty przeprowała się tym czasem przez *Mozallę* , i zebrała za sobą mosty.

Nieprzyjaciel wystrawił natychmiast wiele bateryi, i począł z nich dawać ognia do miasta, na który z 4. naszych bateryi iak nayfilniey odpowiadano. Obojdną Kanonada trwała przez 2. godzin. Mocny nasz opór był powodem, iż nieprzyjaciel przez trębacza wezwał miasto do poddania się. Ażeby więc majątek mieszkańców w niwecz nie był obrócony, osobliwie kiedy już pewną było rzeczą, iż się w mieście utrzymać nie można, ile żeby reysterada przez *Ren* o kilka dni późniey dla awansowania nieprzyjacielskiego ku górze bardzo niebezpieczną stać się mogła, ponieważ most na *Renie* dla kamienistego gruntu, którego się kotwice nie trzymają łatwo zepnąć było można, opuszczone zostało miasto o 8. godzinie w wieczor po przewiezieniu Artylleryi, i spokojnem przeprowaeniu się reszty woyska przez *Ren*.

Most potem przeprowadzono za wyspę, *Niedermerder* i oświadczone nieprzyjacielowi, że jeżeliby w mieście cokolwiek, albotęż poblizkie pałace pso-
wać

(1493)

wać miał, tedy *Coblentz* z fortecy *Ebrenbrei stein* w mogiłę gruzów obrócony. i Garnizon zniszczony zostanie.

POLSKA.

Daljsza kontynuacya Listu Jenerała Ferfena do Króla Jmci Polskiego.

Jest moiem żądaniem, aby te wszystkie osoby odestane byiy do korpusu pod moją kommendą, a prędkie ich oddanie pomnoży we mnie chęć, którą mam uczynić z moiey strony tyle, co mogę i co odemnie zależeć będzie. W nadziei, że usiłowania ciągle nadaremne przywrócą w *Polszcze* stałą i zbawienną spokojność, i że w tym ieszcze roku będę mógł oświadczyć W. K. Mci uszanowanie uprzedzając proszę W. K. Mci, abyś ten hołd przyjął, iako i uczucia, z któremi mam honor bydz W. K. Mci najniższym służą

Baron de Ferfen.

Odpis Króla Jmci dnia 15. Października z Warszawy.

Mości Panie! klęska przez część woyska *Polskiego* na dniu 10. Października

ka poniesiona, iakożkolwiek nam jest bolesna, osobliwie przez stratę szacownego ze wszech miar męża, który ma tę zasługę, iż na nowo dał początek niepodległości swoiey Oyczyzny, nie mogła jednak wzruszyć stałości tych, którzy przyśięgli albo zginąć, albo odzyskać wolność swoią.

Nie zadziwi to WMćPana, iż sposob jakim nam proponujesz uwolnienie ienców *Rossyjskich* i zakładów, które trzymamy, dla zabezpieczenia losu *Polakóm* do Moskwy zabranych, wcale dla nas przyzwoitym bydz nie może.

Jeżeli WMćPan możesz starać się o wolność swoich współziomków przez uwolnienie zatrzymanych w iego krain *Polakóm*, bardzobym chętnie w ten czas przyłożył się do uskutecznienia żądań iego.

STANISŁAW AUGUST KROL.

List naywyższej Rady Narodowej do Obywatela Tadeusza Kościuszki dnia 15 Października pisany.

„ Ilekroć Rada naywyższa mieć będzie dogodną okoliczność okazywania ci, z iaką troskliwością o Tobie pamięta,
iak

jak ią czule los twóy dotyka, flowem,
 iak cię poważa, żadney takowey mi-
 lczeniem nie przepuści. Zdanie Rady, aby
 w zamianę osoby twoiey uwolnić wszy-
 stkich ieńców nieprzyziaciela, aby wol-
 ność swoią każdy z nas zatwoią po-
 świecił, iest głosem ludu całego.

Jeżeli tak szlachetna propozycya nie-
 przyjemną Rządowi *Rossyjskiemu* wyda-
 wać się będzie, okaże on tem samém
 światu: co za wartość do twey osoby, a
 przeciwnie iak małą do właściwych swych
 poddanych przywiązuie.

Doświadczasz *Naczelniku!* z towa-
 rzyzami niewoli (wedle nam danych
 wiadomości) postępowania ludzkiego.
 Doświadczali go zawsze ieńcy *Rossyi-*
scy, i osoby tegoż narodu przez Rząd
 zabezpieczone, którym wszystkim w mia-
 rę wiadomości o Tobie, obchodzenia się
 z Tobą i współobywatelami naszymi sfo-
 dzić przykrość ich stanu niewolnego przy-
 rzekamy.

Na dniu wczorayszym postanowiła
 Rada mieć raz na zawsze w mieyscu
 Sessyi swoich umieszczony twóy wizeru-
 nek.

Umyśl,

Umyśl, i serce nasze naymniey tey pamiątki potrzebuia, lecz o! iak miła jest dla nas każda oznaka, która Obywatelskie młędzy tobą, nami, i Oyczyzną związki dowodzi!

Prezyduiaący w Radzie mam ten obowiązek urzędu za pomyślny, i dogodny osobistemu uczuciu memu, który mi nakazuje podpisem stwierdzać, co o Tobie Rada naywyższa z całym Ludem Polskim w nayżyczliwżych chęciach i myśli, i mówi.

Odbieram zlecenie od Króla Jmci oświadczyć ci Naczelniku czułość nad losem twoim, i wyrazy iednostaynego szacunku. Dan na Sessyi Rady.

JGNACY POTOCKI *Prezyduiaący.*